

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 6 KWIETNIA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 95

NIEMCY CHCĄ GDAŃSKA

Goering oświadczył, iż hitlerowcy nie zajmą siłą Wolnego Miasta, ale ...uważają, iż powinno ono powrócić do Rzeszy.—Premjer Prus i zastępca Hitlera agituja w Gdańsku

Teror wyborczy wobec polaków trwa.—Hitlerowcy zrywają polskie sztandary narodowe

Gdańsk, 5 kwietnia.

(PAT) W dniu wczorajszym min. Goering wygłosił w Gdańsku na wiecu przedwyborczym narodowo-socjalistycznym przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Jeżeli pójdziecie w niedzielę do urny wyborczej, to pamiętajcie o tem, że chodzi o stwierdzenie wobec świata, jak Gdańsk myśli. Jedno jest pewne — Gdańsk wykaże, że jest narodowo-socjalistyczny. Wybory mają wobec tego wykażać światu, iż Gdańsk zawsze był i pozostanie niemiecki. Nie jest najważniejsze — podkreślił Goering z naciskiem — czy Gdańsk należy dziś pod względem organizacyjnym do Rzeszy, czy nie. Miarodajnym jest, czy jest w sobie niemiecki. Rzesza nie potrzebuje obchodzić się o to.

NIE OBSADZI GDANSKA SIŁA, gdyż prawo natury zwycięża samo przez się. Świat kiedyś sam zrozumie naturalną legalność, ponieważ nieugiętym prawem natury przeciwstawiać się nie można.

Adolf Hitler nie złamie słowa, danego innym narodom. Mam nadzieję, że również i Francja zrozumie wreszcie iż Niemcy skłonne są do podania jej ręki.

Jeżeli sąsiedzi Francji tak troszczą się o sprawę pokoju, to

Groził Rooseveltowi śmiercią

Aresztowanie niedoszłego mordercy w Bostonie

Nowy Jork, 5 kwietnia. (PAT)

W Bostonie aresztowano niejakiego Tomasza Murphy'ego pod zarzutem wysłania do prezydenta Roosevelta listu, w którym Murphy groził prezydentowi, że go zamorduje.

Zgon Emila Młynarskiego

b. dyrektora opery warszawskiej
Warszawa, 5 kwietnia. (PAT) Dziś o godzinie 17-ej zmarł w 65 roku życia w Warszawie s. p. Emil Młynarski muzyk, kompozytor, b. dyrektor konserwatorium warszawskiego i b. dyrektor opery warszawskiej.

Znów olbrzymie nadużycia w Sowietach

Moskwa, 5 kwietnia.

(Pat) — W systemie zaopatrywania robotników ciężkiego przemysłu w Leningradzie, popełniono w ciągu r. 1934 nadużycie na ogólną sumę przeszło 2 miliony rubli.

P. LAVAL NIE POTRZEBOWAŁ JECHAĆ DO MOSKWY.

Mógł on wysiąść w Berlinie, o ile sprawa ta tak bardzo leży mu na sercu. Nie może być wątpliwości co do tego, że Niem

cy szczerze pragną pokoju.

Wódz mógł przeprowadzić porozumienie z Polską, dając tem samem dowód, że istnieje droga praktycznej polityki pokojowej, ponieważ w imieniu Nie

Energiczny protest Polski przeciwko napadom na polaków

Gdańsk, 5 kwietnia

(PAT) W nocy z 3 na 4 b. m. z frontonu gmachu b. dyrekcji kolejowej, gdzie obecnie mieszczą się biura związku polaków, zerwano transparenty propagandowe listy polskiej. Podobne transparenty umieszczone przed wejściem do Macierzy Szkolnej zostały również zerwane. Ponadto zdarzył się cały szereg wypadków zerwania chorągwi narodowych w Gdańsku, we Wrzeszczu, w Sopotach, w Oliwie, Orunji i kilku mniejszych miejscowościach na terenie całego W. Miasta. Zaznaczyć należy, że w żadnym wypadku policja gdańska nie zdołała ustalić sprawców.

Gdańsk, 5 kwietnia.

(PAT) Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że w związku z szeregiem stanowczych interwencji komisarza generalnego R. P. w Gdańsku u władz gdańskich spowodowanych

AKTAMI TERORU WYBORCZEGO PRZECIW POLAKOM

na terenie tutejszym, a głównie na tle karygodnych zająć, wymierzonych przeciw polakom w Sopotach w dniach 3 i 4 b. m. ze strony senatu W. M. wydane zostały kateryczne zarządzenia ochronne i zapobiegawcze, a winni zaśszych wypadków będą ukarani. Ponadto ze strony senatu gdańskiego złożono oświadczenie, że skrupulatne badania będą przeprowadzone w każdym poszczególnym wypadku zerwania transparentów i flag polskich, a osobom i instytucjom poszkodowanym zostanie udzielona satysfakcja ze strony partji narodowo-socjalistycznej.

Gdańsk, 5 kwietnia.

(PAT) Staraniem polskiego komitetu wyborczego w Gdańsku odbył się dziś wieczorem wiec w Sopotach w Domu Polskim. Na wiecu przemawiał wice minister skarbu Lechnicki.

Francja wysłała nowe oddziały wojska

na granicę niemiecką. — Oficjalny komunikat francuskiego ministerstwa wojny

Paryż, 5 kwietnia. (PAT).

Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło następujący komunikat: W myśl oświadczenia prezesa rady ministrów z dnia 2 kwietnia rząd powziął obecnie szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie

OCHRONY NASZYCH GRANIC.

Chodzi tu przede wszystkim o obsadzenie odpowiednimi siłami zbrojnymi naszych fortyfikacji na granicy północno-wschodniej.

W związku z powyższem dokonano pewnej tranzlokacji zresztą ograniczonej poszczególnych oddziałów wojskowych. I tak bataljon 8 pułku strzelców

marokańskich z garnizonu w Auch ma być przeniesiony tymczasowo do Górnej Alzacji, zaś dwa bataljony 80 p. p., stacjonowane w Narbonne mają być przeniesione z dniem 7 kwietnia do Metz.

Paryż, 5 kwietnia. (PAT.)

Wczoraj wieczorem w Paryżu odbyły się 4 wielkie zebrania agitacyjne organizacji Croix de Feu. W zgromadzeniach tych wzięło udział przeszło 10,000 osób. Na zebraniach mówcy wypowiadali się za reorganizacją życia narodowego Francji, opartą na systemie kooperatywnym. Zebrania odbyły się w spokoju.

Komunistyczna partja Francji przygotowuje na 13 i 14 b. m. wielkie zgromadzenia ludowe celem zaprotestowania przeciwko przedłużeniu służby wojskowej.

Buenos Aires, 5 kwietnia. (PAT)

Donoszą z Bogoty, że samolot wojskowy, pilotowany przez szefa lotnictwa wojskowego kpt. Andres Djaz, spadł ze znacznej wysokości rozbijając się doszczętnie. Kpt. Andres Diaz poniósł śmierć na miejscu.

Przyczyny katastrofy nie zdołano ustalić.

Hitler cierpi na bezsenność

Wezwano do niego lekarza z Japonii

Londyn, 5 kwietnia.

Z Tokio donoszą: Agencja „Szimbun Rengo“ podaje, że do Niemiec wyjechał dr. Hiokuszu Takijama, wezwany osobiście przez kanclerza Hitlera.

Dr. Takijama jest najwybitniejszym specjalistą „akupunktury“ — starej ja-

pońskiej metody terapii za pomocą nakłuć w połączeniu z kauteryzacją.

Kanclerz Hitler cierpi podobno na bezsenność. Lekarze berlińscy zalecili mu zastosowanie akupunktury, której od niedawna zaczęto używać w Europie.

Hitlerowcy austriacy uprowadzili do Niemiec

„niepewnego“ członka partji narodowo-socjalistycznej

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT)

W Bregenz skazano dwóch narodowych socjalistów na 6 miesięcy ciężkiego więzienia za zwabienie „niepewnego“ członka stronnictwa niejakiego Koth

bauera na granicę bawarska, skąd został następnie uprowadzony w głąb Niemiec i osadzony w zakładzie karnym. Po wielu miesiącach udało mu się jednak przedostać spowrotem do Austrii.

Wręczenie nagród państwowych

prof. Nowowiejskiemu i prof. Jastrzębowskiemu

Warszawa, 5 kwietnia. (PAT)

Dziś o godzinie 12-ej w sali przy ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się uroczyste wręczenie nagród ministra W. R. i O. P. muzycznej i plastycznej przyznanych w ubiegłym miesiącu stosownie do wniosków sądów konkursowych. Wręczenia nagród dokonał p. min. Jędrzejewicz, wręczając nagrodę muzyczną prof. Feliksowi Nowowiejskiemu, p. minister wygłosił przemówienie. Następnie p. minister wręczył nagrodę plastyczną prof. Wojciechowi Jastrzębowskiemu, również wygłaszając przemówienie.

Rozstrzelanie trzech bandytów

Moskwa, 5 kwietnia.

(Pat) — W związku z napaściami na mieszkanca, rozstrzelano w Moskwie 3 bandytów.



Mydło Młodości

Wyrabiany na olejku oliwkowym, Palmolive Shampoo pielęgnuje włosy jak mydło Palmolive cerę

Sama odkryłam 3 powody, które skłoniły mnie do używania mydła

Palmolive!

1 Od czasu, gdy słuchając rady mego doradcy w sprawach kosmetycznych używam mydła Palmolive, czuję się piękniejsza. Doskonale teraz rozumiem, dlaczego 20.000 specjalistów w dziedzinie poleca mydło Palmolive

2 Co za obłęd! Olejku oliwkowego zastępuje zupą do wytworzenia mydła Palmolive! To wyjątkowo pochłonięte go barwy — i tajemnicę jak zbawienie — oddziaływanie tego mydła na cerę!

Idąc za głosem rozsądku, używam zarówno rano jak i wieczorem mydła Palmolive. Nasłuchujcie mnie. A wkrótce spostrzeżecie, że twarz, włosy i ciało promieniają urokiem młodości...

1 kawałek 6r70
3 kawałki 11.80

Mussolini żąda rewizji traktatów pokojowych

Program konferencji w Stresie. — Czy uda się stworzyć wspólny front trzech mocarstw

Francja godzi się na modyfikację paktu wschodniego

Londyn, 5 kwietnia.

(PAT) Foreign Office otrzymało dzisiaj propozycje Mussoliniego co do porządku dziennej konferencji w Stresie. Mussolini proponował na omawianie następujących 4 punktów:

1) ustalenie stanowiska 3 mocarstw wobec JEDNOSTRONNYCH KROKÓW NIEMIECKICH,

2) trudniących owocną współpracę międzynarodową.

Pod tym punktem kryje się oczywiście uzgodnienie taktyki 3 mocarstw na nadzwyczajną sesję rady Ligi Narodów.

3) Omówienie sprawy niepodległości Austrii i środków do utrzymania integralności państwa austriackiego.

4) Rozważenie możliwości przeprowadzenia REWIZJI TRAKTATÓW POKOJOWYCH z Austrią, Węgrami i Bułgarią.

Rzym, 5 kwietnia.

(PAT) Mussolini udał się dzisiaj samolotem do Forli, dokąd przybył mimo przeszkód atmosferycznych w Apeninach o godz. 9.30 rano. Z Forli Mussolini odjechał do miejscowości Rocca delle Caminate, gdzie zamierza spędzić kilka dni na wypoczynku przed konferencją w Stresie.

We włoskich kołach prasowych zwracają uwagę, że Mussolini zazwyczaj przed każdą konferencją międzynarodową, w której bierze udział, udaje się na kilka dni wypoczynku, podczas których przygotowuje się w skupieniu do narad z przedstawicielami obcych mocarstw.

Paryż, 5 kwietnia.

(PAT) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że w czasie jutrzejszego posiedzenia rady ministrów, min. Laval przedstawi sprawozdanie z przygotowań, czynionych w związku z konferencją w Stresie i z najbliższym posiedzeniem rady Ligi Narodów. W czasie jutrzejszego zebrania, zostaną prawdopodobnie ustalone główne wytyczne stanowiska rządu francuskiego wobec wielkich zagadnień, jakie będą omawiane w Stresie i w Genewie oraz będzie poruszona sprawa

PODRÓŻY MIN. LAVALA DO MOSKWI I DO WARSZAWY.

Paryż, 5 kwietnia.

(PAT) Nawiażując do projektu Quai d'Orsay w sprawie MODYFIKACJI PAKTU WSCHODNIEGO

„Oeuvre" pisze, że naskutek stanowiska Polski niektórzy członkowie gabinetu francuskiego, przeciwnicy francusko-sowieckiej koncepcji wzajemnej pomocy, zaczęli podsuwać inne daleko szersze projekty. Obecnie chodzi nie tylko o włączenie paktów bilateralnych wzajemnej pomocy w ramy Ligi Narodów przez zmodyfikowanie art. 16 paktu, ale także

o wskrzeszenie pewnego rodzaju protokółu,

PODPISANEGO PRZEZ WSZYSTKICH.

Nie wszyscy sygnatariusze tego protokołu mieliby jednak te same obowiązki. Te same osobistości sądzą, że powinno się wystosować do Rzeszy jeszcze jedną notę przed zawarciem jakiegokolwiek paktu i w ten sposób przylączają się one do punktu widzenia Anglii. Inni członkowie rządu, którzy odnoszą się przychylnie do układu francusko-sowieckiego proponują ze swej strony, by w czasie posie-

dzenia rady w Genewie w dn. 15 b. m. Francja złożyła otwarty dla wszystkich projekt wzajemnej pomocy europejskiej, którego pierwszymi sygnatariuszami byłyby Francja i Sowiety.

Całe zagadnienie sprowadza się jednak do tego, czy Francja, składając ten projekt oświadczy zgóry, że jest wraz z Sowiecami pierwszą sygnatariuszką układów dwustronnych, czy też układy te będą dopiero usankcjonowaniem dalszych negocjacji, które mogą doprowadzić do podpisania przez wszystkich ogólnego aktu.

WSPÓLNE CELE POLSKI I ANGLJI

Warszawa może odegrać rolę medjatora, ponieważ znajduje się w dobrych stosunkach z Francją i Niemcami

Londyn, 5 kwietnia. (PAT) Znany tygodnik polityczno - gospo-

darczy „Economist" zamieszcza następujące rozważania na temat pobytu nin.

Edena w Warszawie: „Wydało się, że wizyta min. Edena w Warszawie była pod względem osiągnięcia porozumienia bardziej pomocną, aniżeli oczekiwano, aczkolwiek polacy mieli wobec niego twierdzić, że w dalszym ciągu nie mają zamiaru przystąpić do paktu wzajemnej pomocy z Sowiecami i Niemcami. W obronie swej Polska polega przede wszystkim na swej sile zbrojnej, a następnie na przymierzach polsko-francuskim i polsko - rumuńskim oraz na pakcie polsko - niemieckim. Faktycznie Polska ma nadzieję, że uda się jej uniknąć kataklizmu wojny przez trzymanie się ram paktów o nieagresji z Niemcami i Rosją unikając zaciągania innych zobowiązań. Polityka Polski jest dostatecznie podobna do brytyjskiej, by skłonić nas do sympatyzowania z tej celami. Podobnie, jak Wielka Brytania, Polska w danej chwili nadała się do odegrania roli medjatora, ponieważ jest ona w dobrych stosunkach z Francją a we względnie dobrych z Niemcami.

Eden powrócił do Londynu

Każdy naród musi odegrać swoją rolę — oświadczył minister angielski

Kolonja, 5 kwietnia.

(PAT) Minister Eden odjechał stąd dzisiaj rano do Londynu koleją via Ostenda.

Londyn, 5 kwietnia.

(PAT) Lord prywatnej pieczęci Eden przybył do Londynu wieczorem o godz. 20.43 via Ostenda—Dover. Dziennikarzom, którzy otoczyli go na dworcu Eden oświadczył: Podróże nasze były rzeczywiście pożyteczne. Nie ulega to wątpliwości podobnie jak i olbrzymie rozmiary trudności obecnej sytuacji europejskiej. Trudności te nie są jednakże nie do przezwyciężenia, ale jeżeli mają być opanowane, każdy naród powinien odegrać swoją rolę. Nasza rola polega na kontynuowaniu polityki zagranicznej otwartej, stanowczej i silnej, opartej na Lidze Narodów i zbiorowym systemie pokoju.

Pośród osób, które oczekiwały na dworcu Wiktorja przyjazdu ministra Edena należy wymienić Sir Johna Simona, panią Eden, sekretarza Mocdonalda oraz sowieckiego charge d'affaires.

Benesz jedzie do Moskwy

na zaproszenie Litwinowa

Moskwa, 5 kwietnia.

(PAT) „Izwestija" drukują na pierwszej stronie wywiad swego korespondenta praskiego z min. Beneszem, udzielony w języku rosyjskim natychmiast po wyjeździe min. Edena z Pragi. Min. Benesz oświadczył, że jest bardzo zadowolony z rezultatów rozmów, dotyczących przede wszystkim paktu wschodniego i naddunajskiego. Minister podkreślił, że sytuacja geograficzna Czechosłowacji sprawia, iż jest ona zainteresowana we wszystkich zagadnieniach europejskich.

Wszelka wojna jest dla Czechosłowacji niebezpieczna i w tym względzie interesy Czechosłowacji są identyczne z interesami ZSRR, co do których, jak powiedział minister, wiadomo, iż Rosja Sowiecka nie chce wojny i szczerze walczy o pokój. W dalszej formie walki o pakt wschodni Czechosłowacja będzie porozumiewać się z Francją i ZSRR. Co do konferencji w Stresie, min. Benesz oświadczył, że najważniejszym jest, by zbierające się tam mocarstwa porozumiały się między sobą. W zakończeniu minister zaznacza, że otrzymał od komisarza Litwinowa zaproszenie do Moskwy, na które wyraził zgodę i z którego skorzysta przy najbliższej okazji.

Oba nasze kraje — pisze „Economist" — mogą zaspokoić swoje własne bezpieczeństwo w europejskim systemie zbiorowym w ramach Ligi Narodów, przyczem możemy mieć nadzieję, iż skłonimy Niemcy, by przystąpili do tego systemu. Min. Eden podkreślił to w Warszawie we wtorek, gdy powiedział, że polityka Polski i Wielkiej Brytanii jest oparta na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa oraz na Lidze Narodów. P. Laval ma odwiedzić Warszawę wkrótce po Stresie. Sprawa prawdziwego systemu zbiorowego bezpieczeństwa we wschodniej Europie nie jest stracona



Walka o prawdę przed sądem

jest walką z zeznaniami świadków — z ich głupotą, zawiścią, przesadą, litością, mściwością i tępotą — o nagą, czystą prawdę zdarzenia

Pamięć ludzka jest zawodna i bardzo nieścista

Wynalezienie idealnego, doskonałego dowodu w procesie karnym to jest zadanie, które da się porównać do rozwiązania kwadratury koła, wynalezienia silnika młodości czy kamienia filozoficznego. Wciąż bowiem mamy tu do czynienia ze zmysłami ludzkimi, wciąż więc z świadkami jest najważniejszym dowodem w procesie, a chemia, fizyka i inne dziedziny, w których geniusz ludzki dokazał wspaniałych cudów, są jedynie środkami pomocniczymi. Ciągłe jest defiluje od rana do wieczora przed białym sądu korowód świadków, mężczyzn i kobiet, młodych i starych, mądrych i głupich, wykształconych i analfabek z różnych warstw stanów i wyznań, wciąż toczy się forsowna, nieubłagana, szarpająca nerwy walka o prawdę, walka ze złą wolą, głupotą, zawiścią, litością, fantazją, przesadą, tępotą, leniwością, mściwością, walka o nagą czystą prawdę.

z zeznaniami, złożonymi na rozprawie. Głównym powodem, dla którego daje się w podobnych przypadkach przewagę zeznaniom, złożonym w śledztwie jest, że minęło niewiele czasu od wypadku do złożenia zeznań, podczas gdy rozprawa odbywa się znacznie później. Jeżeli zatem teza nowoczesnych badaczy tych zagadnień została przyjęta przez sąd, byłibyśmy świadkami zupełnie nowych wyników w tego rodzaju przypadkach.

badany jako świadek, opisz szczegółowo jeden czy dwa przypadki przestępstwa, (np. w przypadkach czynów lubieżnych, kazirodztwa i t. p.), zazwyczaj przypadek pierwszy i ostatni, a nie potrafi zupełnie, nawet w ogólnych zarysach, opisać któregośkolwiek bądź innego zdarzenia, np. co do miejsca, czasu i t. p. Czy w tym wypadku jest podstawa do mniemania, że wszystko zostało zmyślone, nawet i te czyny, które były szczegółowo przez świadka opisane? Nie, gdyż jest to zupełnie naturalny sposób reagowania pamięci na tego rodzaju zdarzenia. Aczkolwiek uczucie (wstręt, strach, nienawiść) potęguje się przy każ-

dym następnym akcie gwałtu czy wyzymania przewagi w tego rodzaju sytuacjach, to jednakże — wobec tego, że szczegóły powtarzają się w sposób stereotypowy (np. przyście ojca do domu po pijanemu, atak szata, groźby i t. p.) — okoliczności towarzyszące zdarzeniu, nie pozostawiają śladu żadnego w pamięci, i przez to nie mogą być w następstwie przez świadka odtworzone. Wnikliwa analiza psychologiczna mogłaby rozjaśnić mroki duszy ludzkiej, ale jakże zawodne mogą okazać się te środki, a przytem, jakże rzadko bywa to stosowane.

Adam Konarski.

ROBOTNICZY BOJKOTUJĄ NARODOWCÓW

Znamienne oświadczenie delegatów wszystkich związków zawodowych. — Przebieg konferencji przedstawicieli robotników z p. kom. Wojewódzkim

Roboty sezonowe rozpoczną się w końcu kwietnia

W dniu wczorajszym przedstawiciele wszystkich związków zawodowych robotników sezonowych w Łodzi, a więc Z.Z.Z., związków klasowych, „Praca”, zjednoczenie zawodowe polskie oraz chrześcijańskie związki zawodowe, udali się do zarządu miejskiego, celem odbycia konferencji w sprawie rozpoczęcia robót publicznych w Łodzi. Delegacja zwróciła się w pierwszym rzędzie do naczelnika wydziału budownictwa Rybickiego, z którego inicjatywy konferencja ta została zwołana. Tam jednak okazało się, że przybyli także delegaci związku „Praca Polska”, który jest ekspozyturą Stronnictwa Narodowego.

Wobec powyższego delegaci pięciu związków złożyli następujące oświadczenie: — Ponieważ na konferencji przybyli przedstawiciele związku „Praca Polska” pozostającego pod zarządem Stronnictwa Narodowego, delegaci 5 związków robotników sezonowych udziału w konferencji nie wezmą, a to z następujących powodów: 1. Obóz Narodowy wysunął postulat, aby roboty sezonowe nie były prowadzone przez miasto, lecz oddane prywatnym przedsiębiorstwom, którzy stosują wyzysk wobec robotników. 2. Obóz Narodowy odmówił zarządowi miejskiemu ukredytów w wysokości

200 tysięcy złotych na zakup surowców, celem wcześniejszego uruchomienia robót sezonowych. 3. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej Obóz Narodowy przeprowadził wniosek o likwidację warsztatów miejskich, godząc przez to w robotników i 4. Podał właścicielom domów w Łodzi 100000 złotych, zmniejszając im podatek o tę sumę, która miała być obrona na roboty sezonowe w Łodzi. Po złożeniu tego oświadczenia delegaci 5 związków opuścili salę konferencyjną, i dopiero gdy delegaci „Pracy Polskiej” wyszli z gmachu magistratu, przedstawiciele 5 związków — udali się do komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego, z którym omówili sprawę prowadzenia robót w roku bieżącym. Na konferencji tej ustalono, iż roboty sezonowe w Łodzi rozpoczną się w drugiej połowie kwietnia. Ogółem przyjętych będzie 3700 robotników. Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy w ubiegłym roku nie mogli skorzystać z zasiłków ustawowych, po nich przyjęci będą robotnicy obciążeni dużymi rodzinami, na stopnie pozostali robotnicy, którzy już pracowali w roku ubiegłym, a dopiero później, w wypadku gdy jeszcze będą miejsca, przyjęci będą robotnicy, niepracujący dotąd na robotach miejskich. Wreszcie delegaci 5 związków oświadczyli, że nigdy nie przybędą na żadną konferencję na którą zaproszeni zostaną także przedstawiciele „Pracy Polskiej”. (i).



Minister Eden na przyjęciu u p. ministra Becka. Pośrodku w pierwszym rzędzie p. premier Walery Sławek.

Wielkie straty na pomarańczach

6 milj. kgm. pomarańczy leży jeszcze w Gdyni

Warszawa, 5 kwietnia. (B) Ze sfer gospodarczych donoszą nam o smutnym dla importerów pomarańczy wyniku gorączki jaka opanowała niektórych hurtowników owocowych wkrótce po zawarciu umowy kompensacyjnej z Hiszpanią. Gorączka importowa przejawiała się między innymi w tem, że w końcu marca r. b. w Gdyni znajdowało się jeszcze 12 milionów kg. pomarańczy. W tym stanie rzeczy importerzy zmuszeni byli z dużymi stratami sprzedać część sprowadzonych przez siebie zapasów do Cze-

chosłowacji, Finlandji, Szwecji i t. p. Straty poniesione przy tej transakcji re-eksportowej są podobno olbrzymie. Obecnie jeszcze znajduje się w Gdyni, wedle danych ministerstwa przemysłu i handlu, 6 milionów kg. pomarańczy, z których większa część prawdopodobnie jest już w stanie częściowego zepsucia. Hurtownicy owocowi sądzą, że może zbliżający się okres świąteczny uwolni ich częściowo od olbrzymich zapasów owoców południowych.

Strejki w Łodzi pluszowników i pończoszników

W dniu wczorajszym zakończony został strejk robotników — pluszowników w Łodzi. Strejk ten, który został podjęty na znak solidarności z robotnikami zakładów przemysłowych Finstera nie dał jednak pozytywnego rezultatu, gdyż zatarg w tej fabryce trwa nadal i nie został zlikwidowany.

Przed dwoma tygodniami w drobnym przemyśle pończoszniczym w Łodzi wybuchł strejk robotników. Kilka konferencji, zwołanych do okręgowej inspekcji pracy nie dało żadnego rezultatu, wobec czego wczoraj strajk ten rozszerzony został również na średni przemysł pończoszniczy.

Dzisiaj odbędzie się walne zgromadzenie strajkujących, na którym zapadnie decyzja co do dalszej akcji. Wysuwany jest projekt rozciągnięcia strajku na wszystkie fabryki pończosznicze w Łodzi. (i).

Rejestracja samochodów

Dzisiaj, w sobotę, dnia 6 b. m. do komisji przeglądowej Nr. 1 — ulica Wigury (Pusta) — dojazd od ulicy Kilijskiego należy sprowadzić pojazdy mechaniczne osobowe, właścicieli (instytucji, firm), których nazwiska zaczynają się na litery: Ga, Ge, Gg, Gd przed komisją Nr. 2 — ulica Wigury — dojazd od ulicy Sienkiewicza — należy dostarczyć pojazdy mechaniczne ciężarowe, właścicieli, którym nazwiska zaczynają się na litery W, Z, Ż. oraz wszystkie pojazdy specjalne. Pojazdy muszą być dostarczone na komisję o godzinie 8 rano.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Równia pochyła dewaluacji

Belgia z całym pietyzmem zastosowała się do swego „protokołu dyplomatycznego”, uświęconego już zwyczajem międzynarodowym przy odprawianiu uroczystości dewaluacyjnej. Uroczystościom tym towarzyszył zresztą na świecie nastrój zgorzkniałego pesymizmu, któremu i my tutaj dawaliśmy skromny wyraz.

Belgia, której przedstawiciel p. Jaspars w czasie światowej konferencji gospodarczej w 33 roku zainicjował tak zwany „blok złoty” przestała być jego członkiem. Nie przeniosła się wprawdzie do obozu przeciwnego, do „bloku sterlingowego”; narazie skromnie dewaluowała się oficjalnie prawie o 30 procent („sterlingowców” cechuje 40-procentowa dewaluacja) — ale tymczasowa wstrzemięźliwość jej przypisać należy zapewne względem przewoitości.

Podziwliwość opinii świata względem solidności złotego bloku rzecz prosta silnie wzrosła po wypadkach belgijskich.

Bardzo znamienne są doniesienia co dopiero ogłoszone przez sekcję ekonomiczną Ligi Narodów. Dowodzi się tam, upływ czasu i dokonanie się na obu frontach procesów wrotnawczych sprawa, że dzisiaj rozróżnienie „blok złoty” — „blok sterlingowy” utraciło swą doniosłość. Te kryteria wydały się sekcji ekonomicznej Ligi Narodów już przestarzałe. Via facti utworzyły się jej zdaniem dwa inne bloki: użyjmy dla wyjaśnienia terminologii — „blok wolności dewizowej” i „blok restrykcyjny”. Wedle tego kryterium w pierwszym bloku znalazły się obok Francji i Polski także i Anglia, w drugim — obok Niemców także i Italia i Belgia.

Przebieg wypadków w Belgii od czasu proklamowania dewaluacji jest nader pouczający, przecząc poczęści przytoczonym tu wywodom sekcji ekonomicznej Ligi Narodów.

Dotychczasowe dewaluacje „sterlingowców” przechodziły przy stosunkowo spokojnych nastrojach społeczeństwa. Może dlatego, że chodziło o społeczeństwa o wyjątkowo wielkiej odporności nerwowej o ile chodzi o sprawy gospodarcze. Temu zawdzięczają one dość udatne urzeczywistnienie hasła „dewaluujemy bez inflacji!” Stąd powszechny dzisiaj w świecie ton „dewaluantów” — w górę serca.

Sprawozdania brukselskich korespondentów gazet (m. i. podane i w naszym piśmie) są alarmujące. Belgijczyków najbardziej ogarnęła panika. W tej chwili jest run na banki a zarazem run na sklepy; wlemy z doświadczenia, że taki run zmusza do wzmocnienia kredytów dla banków prywatnych i państwa, a takie kredyty potęgują run; zamknięto koło charakterystyczne inflacji.

Dotychczasowa dewaluacja belgijska oznacza w zwierciadle Banku Belgijskiego „wzrost” wartości jego zapasu złota o 39 procent. Na wzór amerykański „zysk” walutowy Banku ma być zużyty na cele interwencji walutowej, zarazem także na interwencje dla banków prywatnych, które są zagrożone. W atmosferze i sytuacji, o której słyszymy w Belgii, druk banknotów, oparty na tym „zysku” może się łatwo stać kołem ponędowym inflacji.

Dotychczasowy przebieg wydarzeń belgijskich jest poważną przestroga dla „dewaluantów” w całym świecie.

Dr. A. Z.

Czy możemy eksportować do St. Zjedn.

Niektóre artykuły rolnicze mogą liczyć na zbyt. — Należy stworzyć własne placówki eksportowe. — Odwrót konsumentów bawełny od surowca amerykańskiego

Wywiad z p. prezesem N. Ejtingonem

(c) Prezes Włókienniczej Spółki Akcyjnej N. Ejtingon i S-ka, radca Naum Ejtingon powrócił niedawno ze Stanów Zjednoczonych, gdzie bawił przez blisko 3 miesiące w sprawach swej firmy.

Korzystamy z powrotu p. prez. Ejtingona, by zapytać o pogląd jego na obecną sytuację na amerykańskim rynku bawełnianym.

— Na rynku bawełnianym — w dziedzinie nas najbardziej interesującej — zaszły może największe stosunkowo zmiany — mówi p. Ejtingon. — Uprawa bawełny, która na zarządzenie prez. Roosevelta uległa znacznemu zredukowaniu, otrzymała teraz dotkliwy cios, gdyż

konsument bawełny odwrócił się od rynku amerykańskiego i skierował swoje zapotrzebowania do krajów egzotycznych, które natychmiast skorzystały z wytworzonej sytuacji i powiększyły obszary uprawy tego surowca. Przedalnicy zaczęli w coraz szerszym zakresie i z coraz większym powodzeniem używać bawełny egipskiej, południowo-amerykańskiej, indyjskiej nawet afrykańskiej.

Odwrót konsumentów bawełny od rynku amerykańskiego stanowi poważną troskę tamtejszych sier gospodarczych i jest przedmiotem gruntownych rozważań w poszukiwaniu środków za-

radczych. Wątpię jednak, czy, nawet przy najlepszych środkach, uda się Ameryce w poważnej części odzyskać utracone rynki bawełniane.

— Polskie sfery gospodarcze na miejscu interesują się możliwościami naszego eksportu do U. S. A. Czy przeprowadzić przez pana na miejscu badania dowiedzą o istnieniu realnych możliwości w tym zakresie?

— Co do eksportu z Polski, uważam, że mamy szansę od umieszczenia w Ameryce naszego żyta, melasy, bekonoń, wet lnu i wyrobów lnianych. Należy wykorzystać tych możliwości zależeć jest moim zdaniem, przeważnie od spójności naszej organizacji. Odpowiednie działy naszego przemysłu i handlu winny same zająć się tą sprawą i wysłać swoich własnych delegatów do Ameryki, celem wyjaśnienia zapotrzebowania i pojemności rynku amerykańskiego artykułów polskich. Posługiwanie się nami pośredniczącymi, sprawie tej nie może nieść, gdyż instytucje takie amerykańskie lub polskie, z natury rzeczy nie mogą być dostatecznie miarodajne dla wszystkich zainteresowanych w tym eksporcie. Uważam, że bez zorganizowania takich placówek ściśle ekonomicznych, nie możemy liczyć na wielki obrotowy z Ameryką. W sprawie tej również ważnym jest utrzymanie stałej pośredniej komunikacji między Gdynią a Ameryką za pomocą polskich statków, któreby, eliminując przeladunek w portach pośredniczących, z jednej strony wydatnie zmniejszyły koszty transportu, z drugiej zaś skróciły czas trwania podróży.

Ciężkie straty przemysłu

wskutek strajku chałupników. — Ośrodki prowincjonalne odebrały Łodzi klientelę

Łódzki przemysł konfekcyjny znalazł się w bieżącym sezonie letnim w wyjątkowo ciężkiej sytuacji wskutek bowiem strajku chałupników krawieckich damskich a następnie czeladników pozostał w pełni sezonu bez towarów.

Strajk wybuchł w marcu, a więc w okresie największego napięcia sezonowego i ułneruchomił produkcję w dziedzinie konfekcji damskiej niemal całkowicie.

Sytuację tę wykorzystali inne większe miasta prowincjonalne, w których przemysł konfekcyjny zajmuje również poważne miejsce i zalały rynek swymi wyrobami.

Szczególnie Kalisz, produkujący tańszą konfekcję, rzucił na rynek duże partje konfekcji, które, oczywiście znalazły natychmiast odbiorców. Tak samo Tarnobrzeg sprzedał stosunkowo duże ilości konfekcji, co spowodowało, iż sezon w tym ośrodku kształtował się wyjątkowo pomyślnie. Zwiększyły swą produkcję również inne ośrodki przemysłu konfekcyjnego, wskutek czego w chwili zakończenia strajku w przemyśle łódzkim zapotrzebowanie na konfekcję było już w wielu części pokryte.

Pomimo to na rynku łódzkim jeszcze w tej chwili odczuwa się poważny brak konfekcji damskiej, to też producenci starają się nadrobić stracony czas i forsują produkcję, ponieważ jednak do świąt, które zazwyczaj zamykają najkorzystniejszą część sezonu, pozostaje zaledwie dwa tygodnie czasu, wątpliwe jest, by łódzki przemysł konfekcyjny zdołał odbić sobie straty, poniesione wskutek przymusowej bezczynności.

Zaznaczyć należy, iż ułneruchomienie konfekcji damskiej przyczyniło się do poważnego zahamowania obrotów w handlu artykułami półwielkimi i tańszymi wielkimi. Obecnie jednak w związku z wydatnym wzrostem zapotrzebowania sytuacja w tym dziale handlu uległa znacznej poprawie.

Zniżkowa tendencja dla papierów

Mocniejsze notowania funta i dolara złotego

Wczoraj utrzymywała się w dalszym ciągu tendencja zwykła dla funta. Giełda warszawska notowała go po 25,70; w obrotach rynku łódzkiego żądano za funty 25,80, płacono 25,70. — Bank Polski kupował je po 25,35.

Kurs dolara nie uległ większym zmianom. Kabel na Nowy Jork notowała giełda warszawska po 5,31.1/8. w Łodzi zaś oddawano dolary po 5,28, kupowano po 5,27. W transakcjach Banku Polskiego cena wynosiła 5,25, 5,26 i 5,28.

Mocniejszy nieco był dolar złoty.

O zmianie formy prawnej firmy

należy zawiadomić władze skarbowe celem dokonania adnotacji na świadectwie przemysłowym

(J) W związku z częstymi wypadkami na terenie tutejszym zmiany formy przedsiębiorstwa przez przekształcanie firmy jednoosobowej na spółkę firmową etc. władze skarbowe zwracają uwagę na konieczność zawiadomienia o powyższych przekształceniach władz skarbowych w celu dokonania odpowiedniej adnotacji na wykupionym przez firmę świadectwie przemysłowym. W razie kontroli skarbowej brak odnośnych adnotacji na świadectwie przemysłowym pociągnie za sobą niekorzystne konsekwencje dla podatników, albowiem — zgod-

którego kurs zamykał się granicach od 9,10 w żądaniu do 9,05 w płaceniu.

Na rynku papierów utrzymała się nadal tendencja słaba, zwłaszcza dla pożyczek stabilizacyjnych, której kurs zniżkował do 65,50 w żądaniu i 65,00 w płaceniu. Również pozostałe walory wykazywały mniejszą lub większą stratę kursową. — Tak więc pożyczki budowlane notowano po 46,00 w sprzedaży i 45,00 w kupnie, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 — po 53,00 i 52,50. Nie wykazały większych zmian jedynie notowania dolarówki, za którą żądano 54,00, płacono zaś 53,00.

Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym

W tygodniu od 18 do 24 marca bieżącego w 30 fabrykach wielkiego przemysłu bawełnianego pracowało 40800 robotników, t. j. o 300 więcej, niż w tygodniu poprzednim.

W tym samym czasie w 18 przedsiębiorstwach należących do wielkiego przemysłu wełnianego zatrudnionych było 12,400 robotników, zatem stan zatrudnienia w ciągu ostatnich dwu tygodni nie uległ tutaj zmianie.

Bank Szwajcarski traci złoto

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 30 marca 1935 r. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem (w mil. fr.): zapas złota spadł o 59,9 do 1,712,7; zapas dewiz pozostał bez zmiany na poziomie 6,2; portfel wekslowy wzrósł o 4,5 do 30,9; kredyty zastawowe wzrosły o 14,4 do 77,4; obieg banknotów wzrósł o 70,0 do 1.358,1; natychmiast płatne zobowiązania spadły o 94,8 do 481,1. Pokrycie złota tem i dewizami obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło 93,46 proc.

Jak wynika z powyższego sprawozdania, w ub. tygodniu nastąpił bardzo poważny odpływ złota z Szwajcarskiego Banku Narodowego. Odpływ ten trwa zresztą od dawna, ale nie przybrał dotychczas większych rozmiarów. Sprawy te są jednak długotrwałym zagrożeniem się kursu franka szw. do dolara go punktu złota.



